

Tymczasowych tarcza nie obejmuje

23 kwietnia 2020

Ponad 75 tys. pracowników tymczasowych może stracić zatrudnienie. Systemy pomocowe państwa ich nie dotyczą.

Dlaczego, skoro są zatrudnieni legalnie? Ponieważ tak zwani pracodawcy-użytkownicy nie są w świetle prawa nie zatrudniają ich i nie mogą w ich imieniu wystąpić o pomoc. Agencje pracy tymczasowej, które ich werbuja, nie mają możliwości (a zapewne ich chęci) wypłacania im przestojowego. Pracownicy agencyjni często pracują w przemyśle – jednak ich warunki pracy i płacy są zawsze gorsze od warunków pracowników etatowych w tym samym zakładzie.

Jak pisze portal „Pulshr”, przepisy tarczy antykryzysowej nie są dostosowane do tej grupy, co właściwie wyrzuca ją poza nawias. Pracodawcy-użytkownicy ze spadkiem obrotów, spełniający wszelkie przesłanki do uzyskania wsparcia od państwa, nie mogą objąć tą pomocą pracowników tymczasowych, ponieważ nie są ich pracodawcami (art. 15 g specustawy uprawnia zaś wyłącznie do wystąpienia o dofinansowanie własnych pracowników). Teoretycznie agencja pracy tymczasowej, jak każdy pracodawca, po spełnieniu brzegowej przesłanki (spadku obrotów) jest uprawniona do wniosku o dofinansowanie, ale możliwość taka jest właśnie tylko teoretyczna, gdyż pracownik tymczasowy nie jest objęty przestojem w pracy w agencji pracy tymczasowej (przestój, owszem, jest, ale u pracodawcy użytkownika). A porozumienie o warunkach przestoju albo obniżenia czasu pracy zawiera się w ramach zakładu pracodawcy użytkownika.

700 tys. pracowników tymczasowych to grupa, którą absolutnie pominięto przy ustalaniu zasad pomocy kryzysowej.

Źródło: NowyObywatel.pl